

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/prasa/128940,Wojskowi-wracajcie-Propaganda-upowszechniana-na-lamach-pisma-Repatriant-w-latach.html>



Wnętrze jednego z magazynów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Katowicach z ubraniami dla repatriantów, 1945-1946 r. (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Wojskowi wracajcie! Propaganda upowszechniana na łamach pisma „Repatriant” w latach 1945-1950

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ANNA MARCINKIEWICZ-KACZMARCZYK
30.12.2025

W latach 1945–1950 Urząd ds. Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu wydawał tygodnik informacyjny „Repatriant”, którego celem było zachęcanie Polaków do powrotu do kraju i przekonanie ich, że nowe władze będą starały się zapewnić im jak najlepsze warunki bytowe.

Pierwszy numer „Repatrianta” wyszedł na początku listopada 1945 r., a ostatni w styczniu 1950 r. Redaktorem naczelnym został Jacek Marecki.

Główną przyczyną powstania tego pisma był, jak podkreślano, fakt, że po zakończeniu wojny „na Zach. od razu rozpoczęto wielką akcję, aby przeszkodzić powrotowi Polaków” i „olbrzymia milionowa masa ludzka została odcięta od swego kraju żelazną kurtyną fałszu i kłamliwej propagandy”. Tygodnik był skierowany do wszystkich repatriantów zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Propaganda

Na łamach „Repatrianta” zamieszczano odezwy i artykuły nawołujące do powrotu, opisywano aktualne wydarzenia w kraju i na świecie, przemiany ustrojowe i ich skutki. Na tym tle ukazywano sytuację Polaków, którzy już powrócili.

Najwięcej odezw i apeli nawołujących do powrotu publikowano w latach 1945–1946, w okresie intensywnej repatriacji.

Obok artykułów i notatek informacyjnych było również kilka rubryk stałych, zawierających wykazy obozów polskich za granicą, wykazy osób poszukiwanych, listy z nazwiskami Polaków przebywających na emigracji, adresy do korespondencji, oferty pracy w kraju oraz porady dla powracających. Była także osobna rubryka pt. „Repatrianci mówią”, zawierająca relacje osób, które już wróciły.

Treści w artykułach wzajemnie się uzupełniały, dzięki czemu przekonywanie czytelnika do powrotu odbywało

się stopniowo. Na początku repatriacji drukowano głównie odezwy gwarantujące lepsze warunki bytowe w Polsce niż na obczyźnie. Z czasem pojawiało się coraz więcej osobnych, bardziej rozbudowanych, artykułów na temat aktualnej sytuacji politycznej i życia codziennego w kraju, realnych korzyści z sojuszu polsko-sowieckiego oraz wywiadów z repatriantami, które miały potwierdzać wiarygodność składanych przez władze obietnic. Na koniec obraz „bezpiecznego” życia w powojennej Polsce zestawiano z trudnymi warunkami egzystencji emigrantów.

W publikowanych tekstach często cytowano rzekome wypowiedzi emigrantów zniechęcające do pozostania na obczyźnie.

„Przemówienie marszałka Bieruta”, „Wracać teraz”, „Musimy wrócić do ojczyzny”

Najwięcej odezw i apeli nawołujących do powrotu publikowano w latach 1945–1946, w okresie intensywnej repatriacji. Na łamach „Repatrianta” ukazały się wtedy m.in. artykuły: „Wojskowi wracajcie!”, „Wracają żołnierze polscy z Anglii”, „Prezydent Bierut do Polaków za granicą”, „Rozkaz Wodza Naczelnego”, „Wrócić do kraju”, „Przemówienie marszałka Bieruta”, „Wracać teraz”, „Musimy wrócić do ojczyzny”, „Apel premiera Cyrankiewicza do Polaków za granicą”.

W tekstach przekonywano także, że rząd warszawski, w przeciwieństwie do władz londyńskich, otacza opieką obywateli polskich, a repatriantom (rzekomo) oferuje nowe, ciekawe perspektywy zawodowe.

Wszystkie wymienione teksty zawierały podobne treści. Najczęściej podważano w nich wiarygodność propagandy antykomunistycznej, która zniechęcała do powrotu.

W tekście „Wojskowi wracajcie!” zamieszczonym w „Repatriancie” z 1945 r. podkreślano, że ci, którzy rozpowszechniali tę propagandę, stosowali

„najohydniejsze kłamstwa i oszczerstwa, nawet terror – byle tylko zastraszyć żołnierzy i powstrzymać ich od

powrotu”.

W „Rozkazie Wodza Naczelnego” przekonywano żołnierzy polskich na obczyźnie, że ich jedynymi dowódcami byli wojskowi wyznaczeni przez TRJN, stwierdzając, że ich

„dowództwem nie są generałowie sanacyjni, lecz władze wojskowe w kraju uznane przez cały świat. Tylko te rozkazy legalnej władzy polskiej są [...] obowiązujące”.

Autor artykułu „Wracać teraz” zwrócił się natomiast bezpośrednio do czytelników pytając:

„A ci, którzy was powstrzymywali od wyjazdu nie mówią już dziś, że Polski nie ma. Głoszą tylko, że nie ma takiej Polski. Jakiej? Takiej, która by im odpowiadała, tym nielicznym gangsterom duszy polskiej, którzy tam na emigracji, na waszej nędzy i cierpieniach kują swe prywatne interesy”.

W tekstach przekonywano także, że rząd warszawski, w przeciwieństwie do władz londyńskich, otacza opieką obywateli polskich, a repatriantom (rzekomo) oferuje nowe, ciekawe perspektywy zawodowe. W artykule „Wojskowi wracajcie!” zapewniano, że

„ogromnej większości powracających oficerów, którzy mają odpowiednie kwalifikacje i staż służby komisja podwyższa stopnie. W ten sposób zostaje naprawiona krzywda, jakiej doznało wielu oficerów przed wojną i podczas niej, nie otrzymując w ciągu długich lat awansów. Oficerowie pozostający w wojsku, kierowani są przeważnie na odpowiedzialne stanowiska dające piękne perspektywy na przyszłość”.

W rzeczywistości jednak nowe władze nie ufały tym, którzy powracali z Zachodu, traktując ich jako potencjalne zagrożenie dla nowo wprowadzonego ustroju.



**Wnętrze jednego z magazynów
Państwowego Urzędu
Repatriacyjnego w Katowicach z
ubraniami dla repatriantów,
1945-1946 r. (fot. z zasobu IPN)**



**Pracownica jednego z punktów
sanitarnych Państwowego Urzędu
Repatriacyjnego w Katowicach
przy łóżku matki i jej niedawno
narodzonego dziecka, 1945-1946
r. (fot. z zasobu IPN)**



Opiekunka wraz z dziećmi

repatriantów na Punkcie Etapowo
- Przeładunkowym w
Mikulczycach, 1945-1946 r. (fot. z
zasobu IPN)



**Henryk Abramowicz - dyrektor
Wojewódzkiego Oddziału
Państwowego Urzędu
Repatriacyjnego w Katowicach,
1945-1946 r. (fot. z zasobu IPN)**

* * *

Wśród materiałów przechowywanych w Archiwum IPN można znaleźć wiele zdjęć i dokumentów ukazujących akcję repatriacyjną i działalność pracowników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ